



FRASZKA

Styczeń/luty/ marzec 2016 NR 5/6/7 (172/173/174)



Częstochowa w XX – leciu międzywojennym

11 lutego 2016 roku w Sali sesyjnej Urzędu Miasta odbyła się Konferencja podsumowująca powiatowy konkurs na prezentację multimedialną „*Region częstochowski w dwudziestoleciu międzywojennym*”. W jej programie, oprócz wręczenia nagród, znalazły się referaty przygotowane przez uczniów szkół biorących udział w projekcie, poświęcone różnym zagadnieniom związanym z omawianym okresem. Uczniowie IV LO im. H. Sienkiewicza, przybliżyli historię swojej szkoły i sylwetki znanych absolwentów, I LO im. J. Słowackiego zaprezentowali poetów XX – lecia związanych z Częstochową, o częstochowskich osiedlach robotniczych mówili uczniowie VI LO im. J. Dąbrowskiego, a o architekturze naszego miasta przedstawiciele Zespołu Szkół Technicznych. Zespół Szkół Gastronomicznych pokazał kulisy częstochowskiego gotowania w międzywojniu, a Zespół Szkół Samochodowo – Budowlanych oczywiście zaprezentował ówczesną motoryzację. Zespół Szkół im. Jana Kochanowskiego, reprezentował Piotr Tomalski, który wygłosił referat na temat częstochowskiej oświaty w latach międzywojennych. Konferencja okazała się być ciekawą lekcją historii naszego miasta.



PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Wiosna astronomiczna rozpoczyna się w momencie równonocy wiosennej i trwa do momentu przesilenia letniego, co w przybliżeniu oznacza na półkuli północnej okres pomiędzy 20 marca a 22 czerwca (czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień). Podczas wiosny astronomicznej dzienna pora dnia jest dłuższa od pory nocnej, a ponadto z każdą kolejną dobą dzień jest dłuższy, noc krótsza, aż do przesilenia letniego, od tego dnia dni stają się krótsze, a noce dłuższe. Temperatura powietrza wiosną rzadko spada poniżej 0 °C.





Za wiosnę klimatyczną przyjmuje się okres roku, w którym średnie dobowe temperatury powietrza wahają się pomiędzy 5 a 15°C. Zasadniczo wiosnę poprzedza zima, jednak pomiędzy tymi okresami znajduje się klimatyczny etap przejściowy – przedwiośnie. Za początek wiosny fenologicznej przyjmuje się początek wegetacji oraz kwitnienie przebiśniegów i krokusów. W zależności od kontynentu i strefy klimatycznej, pory roku zmieniają się wcześniej, bądź później i trwają dłużej, bądź krócej.

Dla półkuli południowej wszystkie opisane daty i zjawiska są przesunięte o pół roku. Za miesiące wiosenne na półkuli północnej uznaje się marzec, kwiecień i maj, a na południowej wrzesień, październik i listopad.

Pierwszy dzień wiosny, obchodzony jest w dniu równonocy wiosennej, który najczęściej przypada w dniu 21 marca lub dnia poprzedniego lub następnego, w zależności gdzie jest obserwowana. W XX wieku wiosna w strefie czasowej Polski rozpoczynała się zwykle 21 marca, zaś w miarę przybliżania się końca stulecia coraz częściej 20 marca. W 2016 roku pierwszy dzień wiosny przypadnie na 20 marca i wszystkie kolejne do roku 2043 będą obchodzone wyłącznie 20 marca, a od 2044 roku – 19 albo 20 marca. Kolejny początek wiosny w dniu 21 marca nastąpi dopiero w roku 2102.



21 marca
Pierwszy dzień
Wiosny

Początek wiosny był momentem bardzo ważnym w kulturze Słowian. 21 marca obchodzono na ziemiach słowiańskich tzw. **Jare Święto** (pierwszy dzień wiosny), zwane także Świętem Jaryły, Jarymi Godami. Obchody przypadały w czasie równonocy wiosennej (21 marca) lub w pierwszą niedzielę po równonocnej pełni Księżyca i odwoływały się do z symbolicznego przepędzenia zimy, a także powitania i przyjęcie wiosny oraz związanych z tym obrzędów magicznych (znanych z przedchrześcijańskiej kultury ludowej Słowian).



Wśród tych obrzędów najbardziej popularne było topienie Marzanny i... malowanie jajek - mających wnieść do domostw energię i radość życia oraz mających zapewnić urodzaj i powodzenie na cały nowy rozpoczynający się wiosną rok wegetacyjny. Święto ku czci odradzającego się życia (nawiązuje do świątecznego cyklu pożegnaniem zimy i powitaniem wiosny, sięgającego czasów pogańskich). **Marzan(n)a** (inaczej: Mora, Morana, Morena, Marena, Śmierćka, Śmierć, Śmiercicha) była utożsamiana ze słowiańską boginią symbolizującą zimę i śmierć; przez część badaczy kultur słowiańskich uważana jest za demona. Jej imię wywodzone jest z praindoeuropejskiego rdzenia *mar-, *mor-, oznaczającego śmierć. Śmierć Marzanny wraz z końcem zimy przeciwstawia ją symbolizującemu wiosnę Jaryle, który rodził się wraz z nadejściem wiosny.

Marzanna to również nazwa dobrze nam znanej kukły przedstawiającej boginię, którą w rytualny sposób palono bądź topiono (bądź jedno i drugie na raz!) w czasie wiosennego święta Jarego, aby przywołać wiosnę. Zwyczaj ten, zakorzeniony w pogańskich obrzędach ofiarnych, miał zapewnić urodzaj w nadchodzącym roku. Zgodnie z opisanymi przez Jamesa Frazera zasadami magii sympatycznej wierzono, że zabicie postaci przedstawiającej boginię śmierci spowoduje jednocześnie usunięcie efektów przez nią wywołanych (zimy) i nadejście wiosny.

Kukłę wykonywano ze słomy, owijano białym płótnem, zdobiono wstążkami i koralami. Tradycja nakazywała, aby dziecięcy orszak, z marzanną i zielonymi gałązkami jałowca w dłoniach, obszedł wszystkie domy we wsi. Po drodze podtapiano marzannę w każdej wodzie, jaka się nadarzyła. Wieczorem kukłę przejmowała młodzież. W świetle zapalonych gałązek jałowca wyprowadzano marzannę ze wsi, podpalano i wrzucano do wody. Z topieniem Marzanny, również obecnie, związane są różne przesady: nie wolno dotknąć pływającej w wodzie kukły, bo grozi to uschnięciem ręki, obejrzenie się za siebie w drodze powrotnej może spowodować chorobę, a potknięcie i upadek – śmierć w ciągu najbliższego roku.



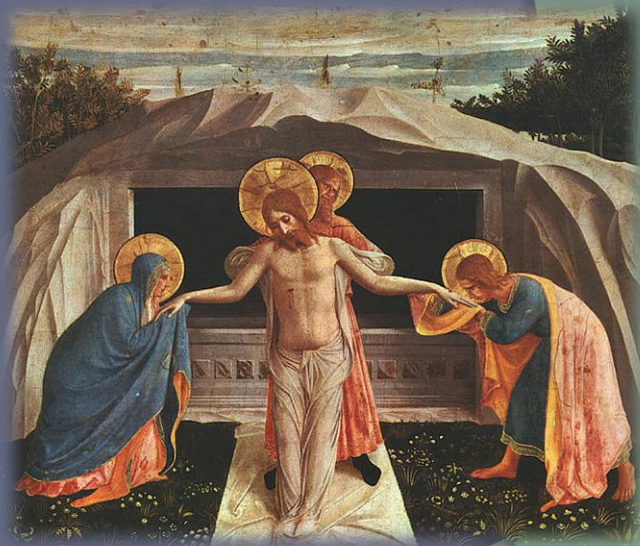
Wiosna w przysłowiach polskich

- * Jeśli w kwietniu pszczoły latają, to długie chłody się zapowiadają*
- * I wiosna by tak nie smakowała, gdyby przedtem zimy nie było.*
- * Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje*
- * Kwiecień-plecień, bo przeplata - trochę zimy, trochę lata*
- * Jaskółka i pszczołka lata, znakiem to wiosny dla świata.*
- * A jak wiosna liście splata, puszczaj zimę, czekaj lata.*
- * Gdy przyjdzie wiosna hoża, pójdzie zima do morza.*
- * Wiosna piękna kwiatkami, a jesień snopkami.*
- * Skowronka pieśń, to o wiosnie wieść.*
- * Pogody kwietniowe - słoty majowe*



WIELKANOC

To najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei (325) w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (tj. między 21 marca a 25 kwietnia). Obchody religijne Wielkanocy rozpoczyna odbywająca się wczesnym rankiem procesja i msza, w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. W tym dniu spożywa się uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym, poprzedzone składaniem sobie życzeń. Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Jest czasem radości (symbolizuje ją biały kolor szat liturgicznych). Z Wielkanocą wiążą się liczne religijne i ludowe obrzędy (święcenie pokarmów, pisanki, śmigus-dyngus). Święta Wielkanocne mają bogatą tradycję. Są niezwykle barwne, towarzyszy im wiele obrzędów. Po wielkim poście – kiedyś bardzo ściśle przestrzegany – ludzie z niecierpliwością czekali na odmianę. O wielu wielkanocnych obyczajach pamiętamy także dzisiaj. Dzięki nim świąteczne dni są bardziej radosne.



Zwyczaje wielkanocne

Palemki na szczęście

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.



Topienie Judasza

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

Wielkie grzechotanie

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegła po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post., Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.



Święconka

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Specjalnie dla dziewcząt

Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Wielka Niedziela – dzień radości

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, – czyli mazurka.


Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisanek, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Wielkanocne jajo

– króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy.



A still life composition featuring several Easter eggs in various colors (yellow, green, blue, and speckled) and a small blue glass jar filled with white baby's breath flowers. The scene is set on a light blue wooden surface with white feathers scattered around. The text is overlaid on the left side of the image.

*Zdrowych,
pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju,
rodzinnej serdeczności
oraz wesołego Alleluja.*

*Życzy
Redakcja Fraszki.*